# Ekologiczna sprawa

Daria i Paweł mieszkali w jednym bloku. Oboje chodzili do tej samej szkoły, często spotykali się na podwórku, a czasami odwiedzali się w swoich mieszkaniach. Bywało też, że wspólnie się nudzili. Nuda nie jest przyjemna, dlatego dzieci najczęściej z nią walczą, wymyślając różne zabawy i zajęcia. Taki właśnie nudny czas dopadł Darię i Pawła, gdy siedzieli na ławce przed piaskownicą i zastanawiali się, co mogliby zrobić. Wymyślali różne zabawy, ale żadna nie przypadła im do gustu. Te, w które bawili się już wielokrotnie, przestały być atrakcyjne. Potrzeba było czegoś nowego. Monotonię przerwał samochód – śmieciarka, która właśnie przyjechała opróżnić pojemniki. Był to jednak tylko krótki przerywnik i nie zrobił na dzieciach większego wrażenia. Widziały to już wiele razy, więc nie był to sposób na pokonanie nudy. Gdy samochód odjechał, zaraz pojawił się kolejny. Tym razem okazał się znacznie ciekawszy. Nie była to zwykła śmieciarka – nie przyjechała po śmieci, lecz przywiozła nowe, kolorowe pojemniki. Już sam ich wyładunek był sporą atrakcją. Specjalny dźwig ustawił je obok starych koszy. Były trzy: żółty, zielony i niebieski. Gdy samochód odjechał, nuda ustąpiła miejsca ciekawości. Dzieci pobiegły obejrzeć nowe pojemniki. Każdy był oznaczony napisem: „papier", „szkło" i „plastik". Napisy wyjaśniały wszystko. Daria i Paweł szybko się domyślili, że są to pojemniki do segregacji odpadów, które zamiast trafiać na wysypisko, będą przetwarzane i wykorzystywane ponownie. Uczyli się o tym w szkole, więc dobrze wiedzieli, o co chodzi. Pamiętali też, jak było im trochę głupio, gdy pani zapytała, kto segreguje śmieci – nie mogli się wtedy zgłosić, bo na ich osiedlu nie było odpowiednich pojemników. Teraz wszystko się zmieniło. Zadowolone dzieci pobiegły do domów, by wynieść śmieci – tym razem posegregowane. Po pół godzinie spotkały się przy śmietniku. Każde z nich miało trzy torby: z papierem, szkłem i plastikiem. Wyrzuciły odpady do odpowiednich pojemników. Wtedy wydarzyło się coś zaskakującego. Dwie inne osoby wrzuciły swoje śmieci do zwykłego, wspólnego kosza, zamiast do nowych pojemników. Daria i Paweł szybko zrozumieli, że mieszkańcy jeszcze nie wiedzą o zmianach. Zrobiło im się trochę smutno – zanim wszyscy się dowiedzą, wiele odpadów trafi na wysypisko i będzie zanieczyszczać środowisko. Wtedy Daria wpadła na świetny pomysł.

– Zróbmy ogłoszenia! – zaproponowała. – Napiszemy, że pojawiły się nowe pojemniki i rozwiesimy je w klatkach!

Paweł podchwycił pomysł i dodał:

– A może zrobimy to w formie rymowanki?

Dzieci poszły do mieszkania Darii i przygotowały ogłoszenie:

„Od dzisiaj na naszym osiedlu są trzy specjalne pojemniki:
do jednego wrzucaj butelki i słoiki,
do drugiego papiery i kartoniki,
a do trzeciego przeróżne plastiki.
Proszą o to kochające Ziemię chochliki."

Udekorowały kartkę rysunkami – były tam kwiaty, słońce i drzewo z ptaszkami. Ogłoszenie wyglądało bardzo ładnie. Postanowiły przeznaczyć swoje kieszonkowe na zrobienie kopii. Pobiegły do administracji osiedla, gdzie znajdował się punkt ksero. Pani poinformowała je, że za 4 złote może zrobić tylko 20 kopii. To było zdecydowanie za mało, bo mieszkań było znacznie więcej. Gdy dzieci wyjaśniły, do czego potrzebują ogłoszeń, pani bardzo je pochwaliła. Wytłumaczyła, że na osiedlu jest 55 klatek schodowych i wystarczy po jednym ogłoszeniu na każdą. Była tak miła, że powiększyła projekt i zrobiła wszystkie kopie za darmo. Dała im też taśmę i poprosiła, by przyklejały ogłoszenia na tablicach w klatkach. Dzieci z zapałem zabrały się do pracy. Zajęło im to aż trzy godziny, ale było warto. Już następnego dnia rano zauważyły, że kolorowe pojemniki szybko się zapełniają. To była dla nich ogromna satysfakcja. A to nie była jedyna nagroda. Po sześciu miesiącach okazało się, że ich osiedle zebrało najwięcej posegregowanych odpadów w całym mieście. Firma zajmująca się ich odbiorem ufundowała w nagrodę nowy plac zabaw. Był wspaniały: oprócz piaskownicy był tor przeszkód, drewniany zamek, spiralna zjeżdżalnia oraz liny z oponami do huśtania. Na takim placu zabaw nie sposób było się nudzić. Daria i Paweł często się tam bawią. To ich najlepszy sposób na nudę. Jest jeszcze trzecia nagroda, na którą wszyscy możemy zasłużyć – jeśli tylko wykażemy odrobinę dobrej woli. To czystsze środowisko, w którym żyjemy.

Segregujmy więc śmieci – proszą o to dzieci, by mogły żyć bez gór śmieci.

*eko_bajki*



wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026